

Sygn. I C 141/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Marek Nadolny
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko (...) Spółce Cywilnej S. G. L. G. w D., M. S. (1) i M. N.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda A. T. solidarnie na rzecz pozwanych (...) Spółki Cywilnej S. G. L. G. w D., M. S. (1) i M. N. kwotę 3.531 zł (słownie: trzy tysiące pięćset trzydzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 141/16

## UZASADNIENIE

**Powód A. T.** wniósł o nakazanie solidarnie pozwanym S. G. i L. G. działających jak wspólnicy spółki cywilnej pod nazwą (...) s.c. S. G. i L. G. z siedzibą w D. – jako wydawcy (...), M. S. (1) – redaktorowi naczelnemu (...), M. N. – jako autorowi artykułu, opublikowanie w trzech kolejnych wydaniach (...) na pierwszej stronie, w tym również w wydaniu internetowym gazety oświadczenia następującej treści:

„Redakcja Tygodnika (...), Wydawcy tej gazety (...) działający jak wspólnicy spółki cywilnej pod nazwą (...) s.c. S. G. i L. G.” oraz M. N. PRZEPRASZAJĄ Pana A. Ż. T. za naruszenie jego dobrego imienia, które nastąpiło w artykule z dnia 4 lutego 2016 r. opatrzonym nagłówkiem „Wójcie oddaj mi mój samochód”, poprzez zarzucenie mu bezprawnego przywłaszczenia pojazdu należącego do innej osoby. Redakcja oświadcza, że nie posiadała jakichkolwiek danych, które uzasadniałyby krzywdzące Pana A. Ż. T. twierdzenia w tym zakresie. Redakcja wyraża głębokie ubolewanie, że w skutek jej bezprawnego działania mogło dojść do krzywdzącego Pana A. Ż. T. naruszenia jego dóbr osobistych, w szczególności jego dobrego imienia.”

Powód wnosił, by całe oświadczenie było wydrukowane przy użyciu czcionki nie mniejszej niż (...) 20, a słowa (...) i (...) mają być zapisane przy użyciu wielkich liter. Ponadto domagał się, by oświadczenie ukazało się w terminie 7 dni

od daty uprawomocnienia się wyroku, a w przypadku niewykonania nakazu, upoważnienia powoda do opublikowania wyżej wymienionych oświadczeń na koszt pozwanych. Jednocześnie domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na wypadek opóźnienia.

Powód domagał się również zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania wskazał, iż w artykule „(...)” zarzucono mu niewłaściwe postępowanie w trakcie odbioru pojazdu znajdującego się w zakładzie lakierniczym w P. sugerując, bezprawność działań powoda, w tym przywłaszczenie pojazdu należącego do innej osoby oraz zamiar wyłudzenia środków pieniężnych, w zamian za jego wydanie. W publikacji podano, iż właściciel samochodu złożył w Komendzie Powiatowej Policji w C. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez powoda, który pełni funkcję Wójta Gminy P.. Dalej powód wywodził, iż był przyjacielem zmarłego właściciela warsztatu lakierniczego, w którym znajdował się przedmiotowy samochód. Wskazywał, iż w dniu 29 stycznia 2016 roku został zawiadomiony przez partnerkę zmarłego właściciela – J. P., iż po odbiór pojazdu zgłosiły się nieznane jej osoby, domagając się wydania pojazdu. W związku, iż sama nie mogła udać się do warsztatu, poprosiła powoda o pomoc. Powód – działając w imieniu J. P. wyraził wątpliwości, co do możliwości wydania pojazdu osobom nieuprawnionym. W ocenie powoda zarzuty wynikające z artykułu, a sugerujące bezprawne przywłaszczenie pojazdu oraz próbę wyłudzenia pieniędzy są dla niego krzywdzące i bezpodstawne (k.2-14)

**Pozwani S. G. i L. G. działających jak wspólnicy spółki cywilnej pod nazwą (...) s.c. S. G. i L. G. z siedzibą w D. – jako wydawcy (...), M. S. (1), M. N.,** wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazali, iż sugestie powoda zawarte w pozwie są krzywdzące i całkowicie bezpodstawne. Zarzucili, iż działanie pozwanych nie było bezprawne, wynikało z działania w ramach porządku prawnego tj., było dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, było działaniem w obronie uzasadnionego interesu. Powoływali się na zapisy ustawy Prawo Prasowe, Konstytucji RP dotyczące wolności prasy, wolności wypowiedzi, wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji, w szczególności w zakresie wypowiedzi o osobach publicznych. W ocenie pozwanych udział powoda, pełniącego funkcję Wójta Gminy P., w sytuacji, które nie uzasadniały kompetencji wójta gminy, stwarzało potrzebę społecznej kontroli tych działań oraz wyjaśnienia ich zasadności. Opisanie sprawy stanowiło realizację prawa obywateli do informacji. Zarzucili, iż informacje podane w artykule były prawdziwe, a ich ocena była adekwatna do okoliczności. W ich ocenie oparcie oceny wyrażonej w materiale prasowym na informacjach pochodzących z wiarygodnych źródeł obala domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego przez wypowiedź prasową. Wskazywali również, iż dochowali szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu tegoż materiału. Dalej zarzucili, iż w kolejnych wydaniach informowali o rozwoju wydarzeń, w tym poinformowali o decyzji Policji o braku podstaw do wszczęcia postępowania oraz o tym, iż działania powoda nie stanowiły przestępstwa. Artykuł opatrzony był dużym, wytłuszczonym tytułem. Forma przekazu była jasna i przejrzysta. Obok – wyraźnie oddzielona znalazła się wypowiedź eksperta potwierdzająca fakt, iż powód nie popełnił przestępstwa. Informacje zawarte w kolejnych artykułach ukazywały się bezpośrednio po ich uzyskaniu, pozwani nie ukrywali informacji, nie opóźniali ich przekazania opinii społecznej także wówczas, gdy były one korzystne dla powoda. Pozwani podkreślali również prawo dziennikarza do prezentacji zjawisk ocenianych jako negatywne, wyrażania negatywnych opinii (k.74-79).

SĄD OKRĘGOWY USTALIŁ, CO NASTĘPUJĘ:

Powód A. T. pełni funkcje Wójta Gminy P.. Pozwani S. G. i L. G. prowadzą działalność gospodarczą jako wspólnicy spółki cywilnej pod nazwą (...) s.c. S. G. i L. G. z siedzibą w D. i są wydawcami (...). Pozwana M. S. (1) jest redaktorem naczelnym tegoż tygodnika, a pozwana M. N. była zatrudniona w tygodniku jako dziennikarz.

**Okoliczności bezsporne.**

E. P. (1), mieszkaniec Belgii, obywatel polski i belgijski, zlecił lakiernikowi z P. wykonanie usługi lakierniczej dotyczącej pojazdu P. (...), kabriolet. Osobiście zawiózł samochód – nadwozie z silnikiem, szyby, dach w połowie 2015 roku. Samochód miał być gotowy do odbioru – ostatecznie, po kilku zamianach terminu - do końca listopada 2015 roku. Cenę za usługę strony ustaliły na kwotę 5.000-6.000 zł. Ponadto E. P. (1) wpłacił zaliczkę w wysokości 2.500 zł., na którą nie otrzymał pokwitowania.

Znał on lakiernika, gdyż wcześniej wykonywał mu analogiczną usługę dotyczącą innego pojazdu. Nie zawierał umowy pisemnej. Wszystkie szczegóły ustalili ustnie.

**DOWÓD:** zeznanie świadka E. P. (1) (protokół z dnia 11-10-2016 roku 00:45:16- 01:20:18 - k.173-174v).

Po otrzymaniu informacji o samobójczej śmierci lakiernika, właściciel pojazdu rozpoczął działania zmierzające do odzyskania pojazdu.

Ostatecznie doszło do kontaktu właściciela pojazdu i konkubiny zmarłego – J. P.. Wzajemnie umówili się na dzień 29 stycznia 2016 roku, na godz. 16:00. Wzajemnie dysponowali swoimi numerami telefonów.

**DOWÓD:** zeznanie świadka E. P. (1) (protokół z dnia 11-10-2016 roku 00:45:16- 01:20:18 - k.173-174v), zeznanie świadka J. P. (protokół z dnia 11-10-2016 roku 01:40:53- 02:21:28 - k.176-177v).

J. P. zależało na jak najszybszym wydaniu pojazdu – przed końcem stycznia, by nie płać za wynajem pomieszczeń za kolejny miesiąc. Nie żądała pisemnego upoważnienia.

E. P. (1) gotów był zapłacić dodatkowo – poza wpłaconą zaliczą – dodatkową kwotę tylko wówczas, jeżeli usługa została wykonana w całości.

**DOWÓD:** zeznanie świadka E. P. (1) (protokół z dnia 11-10-2016 roku 00:45:16- 01:20:18 - k.173-174v).

Zmarły lakiernik nie sporządził na rzecz swojej konkubiny - J. P. - testamentu.

**DOWÓD:** zeznanie świadka J. P. (protokół z dnia 11-10-2016 roku 01:40:53- 02:21:28 - k.176-177v)

E. P. (1) wskazał osoby, które w jego imieniu przyjadą po samochód oraz jakimi dokumentami będą dysponować (dowód rejestracyjny belgijski oraz certyfikat legalności P.-a). Dokumenty te już wcześniej pozostawił u swojej bratowej M. L. (1), którą upoważnił ustnie do odbioru pojazdu. Wynajął również przewoźnika R. W., który prowadzi firmę – pomoc drogową.

**DOWÓD:** zeznanie świadka E. P. (1) (protokół z dnia 11-10-2016 roku 00:45:16- 01:20:18 - k.173-174v), zeznanie świadka R. W. (protokół z dnia 11-10-2016 roku 01:21:16- 01:39:59 - k.175-176).

J. P. poprosiła J. W., by pomógł przy zwrocie pojazdu właścicielowi. J. W. dysponował kluczami od warsztatu, w którym pojazd się znajdował. J. P. nie była obecna w warsztacie w dniu 29 stycznia 2016 roku, gdyż była z córką w szpitalu w C., skąd pilnie dziecko miało zostać przetransportowane do Szpitala w G.. Zależało jej by właściciel samochodu zapłacił kwotę około 4.000 zł. za wykonane prace. Nie wystawiła żadnego rachunku za usługę.

J. P. nie była obecna przy zawieraniu umowy dotyczącej lakierowania przedmiotowego pojazdu.

O udział w spotkaniu J. P. poprosiła powoda, który znał się z lakiernikiem. Prosiła o udział również blacharza o imieniu S., który znał osoby, które miały odebrać pojazd.

**DOWÓD:** zeznanie świadka J. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 00:39:13- 01:11:56 - k.116v-117v), zeznanie świadka K. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:11:56- 01:43:17 - k.117v-118v), zeznanie świadka M. S. (2) (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:43:17- 01:58:12 - k.118v-119), zeznanie świadka P. L. (protokół z dnia 23-08-2016 roku

01:58:12 - 02:12:54 - k.119-119v), zeznanie świadka J. P. (protokół z dnia 11-10-2016 roku 01:40:53- 02:21:28 - k.176-177v), zeznanie powoda A. T. (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:05:43- 00:43:22 - k.230v-232).

J. W. zjawił się w warsztacie jako pierwszy. Po chwili przyjechała „laweta” wraz z trzema osobami: M. L. (1) – bratową E. P. (1), R. W. – właścicielem „lawety” i dzieckiem. Weszli do warsztatu i oglądali samochód. Po chwili przybył powód. Zaczęła się rozmowa o tym „jak ma wyglądać wydanie samochodu”.

**DOWÓD:** zeznanie świadka J. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 00:39:13- 01:11:56 - k.116v-117v), zeznanie świadka K. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:11:56- 01:43:17 - k.117v-118v), zeznanie świadka M. S. (2) (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:43:17- 01:58:12 - k.118v-119), zeznanie świadka P. L. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:58:12 - 02:12:54 - k.119-119v).

Powód wskazywał, iż J. P. „coś się należy” za wykonaną pracę, jakieś zadośćuczynienie.

**DOWÓD:** zeznanie świadka J. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 00:39:13- 01:11:56 - k.116v-117v), zeznanie świadka K. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:11:56- 01:43:17 - k.117v-118v), zeznanie świadka M. S. (2) (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:43:17- 01:58:12 - k.118v-119), zeznanie świadka P. L. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:58:12 - 02:12:54 - k.119-119v), zeznanie świadka W. P. (protokół rozprawy z dnia 11 października 2016 roku 00:09:34-00:44:39 – k.171v-173), zeznanie świadka R. W. (protokół z dnia 11-10-2016 roku 01:21:16- 01:39:59 - k.175-176), zeznanie powoda A. T. (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:05:43- 00:43:22 - k.230v-232).

Na miejsce zdarzenia wezwani zostali przez R. W. funkcjonariusze policji.

**DOWÓD:** zeznanie świadka J. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 00:39:13- 01:11:56 - k.116v-117v), zeznanie świadka K. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:11:56- 01:43:17 - k.117v-118v), zeznanie świadka M. S. (2) (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:43:17- 01:58:12 - k.118v-119), zeznanie świadka P. L. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:58:12 - 02:12:54 - k.119-119v), zeznanie świadka E. P. (1) (protokół z dnia 11-10-2016 roku 00:45:16- 01:20:18 - k.173-174v), zeznanie świadka R. W. (protokół z dnia 11-10-2016 roku 01:21:16- 01:39:59 - k.175-176), zeznanie powoda A. T. (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:05:43- 00:43:22 - k.230v-232).

Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji ustalali, czy wśród obecnych jest właściciel pojazdu, czy obecni mają ewentualnie upoważnienie od właściciela, czy są osoby upoważnione do wydania. Osoby przybyła po pojazd dysponowały tzw. „briefem” pojazdu wystawionym na nazwisko obywatela państwa obcego. Odsyłali uczestników zdarzenia „na drogę cywilną”.

W tym czasie przybył do warsztatu blacharz – Pan S., który potwierdził, iż osoby, które przybyły lawetą, są osobami, które miały odebrać pojazd.

**DOWÓD:** zeznanie świadka J. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 00:39:13- 01:11:56 - k.116v-117v), zeznanie świadka K. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:11:56- 01:43:17 - k.117v-118v), zeznanie świadka M. S. (2) (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:43:17- 01:58:12 - k.118v-119), zeznanie świadka P. L. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:58:12 - 02:12:54 - k.119-119v), notatka urzędowa (k.152 i 156), kopie zapisów w notatnikach służbowych funkcjonariuszy policji (k.153-155, 157-158), zeznanie świadka R. W. (protokół z dnia 11-10-2016 roku 01:21:16- 01:39:59 - k.175-176).

M. L. (1) zadzwoniła do E. P. (2) z miejsca, w którym znajdował się pojazd z informacją, iż samochód nie zostanie wydany, iż trzeba zapłacić za wykonaną pracę, a na miejscu zdarzenia jest powód. E. P. (1) otrzymał również na swój telefon komórkowy zdjęcie pojazdu, które wskazywało, iż umówiona usługa lakiernicza nie została w całości wykonana.

**DOWÓD:** zeznanie świadka E. P. (1) (protokół z dnia 11-10-2016 roku 00:45:16- 01:20:18 - k.173-174v), zeznanie świadka R. W. (protokół z dnia 11-10-2016 roku 01:21:16- 01:39:59 - k.175-176).

Samochód tego dnia nie został wydany. E. P. (1) złożył w Komendzie Powiatowej Policji w C. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przywłaszczenia pojazdu przez powoda.

### ***Okoliczności bezsporne.***

W dniu 4 lutego 2016 roku w numerze (...), w (...) ukazał się artykuł opatrzonym nagłówkiem „(...)”. W artykule - na pierwszej stronie - podano informację, iż do Komendy Powiatowej Policji w C. wpłynęło zawiadomienie E. P. (1) o możliwości popełnienia przestępstwa przez powoda. Wskazano też, iż właściciel pojazdu zarzuca powodowi, iż ten żądał pieniędzy za wydanie pojazdu, a ponadto będzie on domagać się zwrotu poniesionych przez siebie kosztów. Autor artykułu postawił pytanie, czy tą osobą będzie powód.

Na czwartej stronie gazety przedstawiono okoliczności pozostawienia przez E. P. (1) pojazdu oraz przebieg zdarzenia, w czasie którego jego bratowa M. L. (1) chciała wraz z towarzyszącymi jej osobami samochód odebrać. Podane informacje pochodziły od E. P. (1) oraz uczestników zdarzenia M. L. (1), R. W.. Przytoczona wypowiedź tego ostatniego wskazywała, iż to powód uzależniał wydanie pojazdu od „dopłacenia” jakiejś kwoty z uwagi na nakład pracy lakiernika.

Przytoczono również wypowiedź rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w C., której funkcjonariusze wezwani zostali na miejsce zdarzenia. Wynikało z niej, iż funkcjonariusze nie rozstrzygnęli sporu, gdyż na miejscu zdarzenia nie ani właściciela, a i osoby zarządzającej posesją. Ponadto potwierdził on fakt wpłynięcia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Dalej ponownie powołano wypowiedź właściciela pojazdu dotyczącą złożenia zawiadomienia policji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz opisującą stan samochodu – nie wykonanie usługi lakierniczej, braki w wyposażeniu pojazdu, wskazujące na poniesienie przez niego szkody połączone ze stanowiskiem, iż będzie domagał się jej naprawienia.

Przytoczono również wypowiedź konkubiny zmarłego lakiernika, która wskazała, iż musiała pilnie wyjechać z dzieckiem do lekarza, i dlatego poprosiła powoda o pomoc. Wskazywała, iż jest to jej prywatna sprawa i nie życzy sobie by o tym pisać.

Artykuł zawierał również informację, iż powód, z którym skontaktowano się telefonicznie nie zaprzeczył swojej obecności w zakładzie, jednakże nie odniósł się do zdarzenia.

Redakcja podała informację, iż powoda ze zmarłym lakiernikiem łączyła przyjaźń.

**DOWÓD:** artykuł z dnia 4 lutego 2016 roku zawarty w numerze (...) (...) opatrzonym nagłówkiem „Wójcie oddaj mi mój samochód” (k.23), zeznanie pozwanej M. S. (1) (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:43:22- 00:55:39 - k.232-232v), zeznanie pozwanej M. N. (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:55:39- 01:21:50 - k.232v-234).

Dziennikarka (...) M. N. przed opublikowaniem artykułu skontaktowała się z właścicielem pojazdu, J. P. i uczestnikami zdarzenia: M. L. (1), R. W., powodem. Przebieg zdarzenia był też weryfikowany u rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w C..

Publikacja artykułu została uzależniona od formalnego zgłoszenia przez E. P. (1) zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Chodziło o uprawdopodobnienie „wersji” właściciela pojazdu. Po ustaleniu, iż takowe zostało dokonane, podjęto decyzję o publikacji artykułu.

**DOWÓD:** zeznanie świadka W. P. (protokół rozprawy z dnia 11 października 2016 roku 00:09:34-00:44:39 – k.171v-173), zeznanie pozwanej M. S. (1) (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:43:22- 00:55:39 - k.232-232v), zeznanie pozwanej M. N. (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:55:39- 01:21:50 - k.232v-234).

Powód dla (...) zdarzenia nie chciał komentować, ale też zdarzeniu nie zaprzeczył.

**DOWÓD:** zeznanie świadka W. P. (protokół rozprawy z dnia 11 października 2016 roku 00:09:34-00:44:39 – k.171v-173), zeznanie powoda A. T. (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:05:43- 00:43:22 - k.230v-232), zeznanie pozwanej M. N. (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:55:39- 01:21:50 - k.232v-234).

Niektóre osoby zinterpretowały treść tegoż artykułu w ten sposób, iż powodowi zarzucono niewłaściwe zachowanie, przywłaszczenie, kradzież samochodu w sytuacji, gdy chciał on wyłącznie pomóc konkubinie zmarłego znajomego w odzyskaniu pieniędzy za wykonaną usługę lakierniczą.

**DOWÓD:** zeznanie świadka J. N. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 00:17:43- 00:32:14 - k.116), zeznanie świadka J. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 00:39:13- 01:11:56 - k.116v-117v), zeznanie B. M. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 02:13:46 - 02:29:05 - k.119v-120), zeznanie świadka Z. D. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 02:26:42 - 02:40:58 - k.120-120v), zeznanie świadka E. T. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 02:42:35 - 03:04:04 - k.120v-121v), zeznanie powoda A. T. (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:05:43- 00:43:22 - k.230v-232).

Po publikacji prasowej dnia 21 lutego 2016 roku E. P. (1) odebrał swój samochód.

### **Okoliczność bezsporna.**

W dniu 25 lutego 2016 roku w numerze (...), w (...) ukazał się artykuł opatrzonym nagłówkiem „(...)”. Wskazano w nim, iż prowadzący postępowanie nie znaleźli podstaw do uznania, iż w czasie zdarzenia z dnia 29 stycznia 2016 roku doszło do popełnienia przez powoda przestępstwa lub wykroczenia. Powołano również stanowisko E. P. (1) wyrażające niezadowolenie z takiej decyzji oraz jego deklarację o zamiarze wytoczenia sprawy cywilnej w celu naprawienia poniesionej szkody.

Przedstawiono także „opinię prawną” wydaną przez adwokata”, z której wynikały m.in. wątpliwości autora opinii, co do możliwości popełnienia przestępstwa przez powoda.

**DOWÓD:** artykuł z dnia 25 lutego 2016 roku zawarty w numerze (...) (...) opatrzonym nagłówkiem „(...)” (k.23), zeznanie świadka W. P. (protokół rozprawy z dnia 11 października 2016 roku 00:09:34-00:44:39 – k.171v-173), zeznanie pozwanej M. S. (1) (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:43:22- 00:55:39 - k.232-232v), zeznanie pozwanej M. N. (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:55:39- 01:21:50 - k.232v-234).

Powód bardzo przejął się artykułem, był zdenerwowany, oburzony, było mu przykro. Nie chciał na temat tego zdarzenia rozmawiać z prasą, znajomymi, rodziną.

**DOWÓD:** zeznanie świadka Z. D. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 02:26:42 - 02:40:58 - k.120-120v), zeznanie świadka E. T. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 02:42:35 - 03:04:04 - k.120v-121v), zeznanie B. M. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 02:13:46 - 02:29:05 - k.119v-120) zeznanie powoda A. T. (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:05:43- 00:43:22 - k.230v-232).

W dniu 3 marca 2016 roku w numerze(...), w (...) ukazał się artykuł opatrzonym nagłówkiem „Kim jest A. T.”. Wskazano w nim, iż powód odniósł się do zdarzenia związanego z wydaniem pojazdu, zamieszczając na stronie internetowej Urzędu Gminy w P. oświadczenie, w którym opisuje swój udział w zdarzeniu, iż „stanął po stronie dzieci (sierot) i konkubiny świętej pamięci Z. K., którą próbowano pozbawić jej praw. Zapowiadał w oświadczeniu pociągnięcie do odpowiedzialności wszystkich osób, które naraziły go na utratę dobrego imienia.

W artykule przypomniano wcześniejsze wydarzenia. Ponadto poinformowano o żądaniu skierowanym przez powoda pod adresem E. P. (1) przeproszenia powoda i wpłaty na rzecz OSP w P. 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Przedstawiono również stanowisko samego E. P. (1), który odmawia przeprosin i zapłaty, a nadto zapowiada odwołanie od decyzji organów ścigania, które nie znalazły podstaw do uznania, iż w czasie zdarzenia z dnia 29 stycznia 2016 roku doszło do popełnienia przez powoda przestępstwa lub wykroczenia.

**DOWÓD:** artykuł z dnia 3 marca 2016 roku zawarty w numerze (...) (...) opatrzonym nagłówkiem „Kim jest A. T.” (k.23), wydruk oświadczenia (k. 110), zeznanie pozwanej M. S. (1) (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:43:22-00:55:39 - k.232-232v).

W dniu 4 sierpnia 2016 roku w numerze (...), w (...) ukazał się artykuł opatrzonym nagłówkiem „(...)”.

W artykule przypomniano wcześniejsze wydarzenia związane z wydaniem pojazdu E. P. (1).

Ponadto poinformowano o decyzji Prokuratury, która nakazała Policji rozpoznanie sprawy i ustalenie, czy w dniu 29 stycznia 2016 roku nie doszło do popełnienia przestępstwa – usiłowania przywłaszczenia samochodu E. P. (1). Przedstawiono stanowisko E. P. (1) oraz poinformowano, iż powód nie chciał na ów temat z dziennikarzem rozmawiać.

**DOWÓD:** artykuł z dnia 3 marca 2016 roku zawarty w numerze (...) (...) opatrzonym nagłówkiem „Kim jest A. T.” (k.111), zeznanie świadka W. P. (protokół rozprawy z dnia 11 października 2016 roku 00:09:34-00:44:39 – k.171v-173).

Przedmiotowemu zdarzeniu z dnia 29 stycznia 2016 roku poświęcony był również program Interwencja w Telewizji (...) oraz artykuł w Tygodniku (...).

### **Okoliczności bezsporne.**

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powyższe okoliczności były w części między stronami bezsporne, częściowo dowodzone dokumentami, co do prawdziwości których nie były składane żadne zastrzeżenia. Okoliczności wynikających z dokumentów strony nie kwestionowały. W ocenie Sądu, złożone przez strony dokumenty – w zakresie objętym ustaleniami faktycznymi tworzyły spójną i logiczną całość, wzajemnie się uzupełniając. Nie zawierały informacji sprzecznych bądź wzajemnie się wykluczających. Znajdowały również potwierdzenie w zeznaniach świadków i stron. W konsekwencji Sąd uznał je za wiarygodne.

Za wiarygodne – w zakresie zgodnym z ustalonym stanem faktycznym - Sąd uznał zeznania świadków E. P. (1) (protokół z dnia 11-10-2016 roku 00:45:16 - 01:20:18 - k.173-174v), R. W. (protokół z dnia 11-10-2016 roku 01:21:16-01:39:59 - k.175-176), W. P. (protokół rozprawy z dnia 11 października 2016 roku 00:09:34-00:44:39 – k.171v-173), M. S. (2) (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:43:17- 01:58:12 - k.118v-119), P. L. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:58:12 - 02:12:54 - k.119-119v), J. P. (protokół z dnia 11-10-2016 roku 01:40:53- 02:21:28 - k.176-177v), J. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 00:39:13- 01:11:56 - k.116v-117v), K. W. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 01:11:56-01:43:17 - k.117v-118v), J. N. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 00:17:43- 00:32:14 - k.116), zeznanie B. M. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 02:13:46 - 02:29:05 - k.119v-120), Z. D. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 02:26:42 - 02:40:58 - k.120-120v), E. T. (protokół z dnia 23-08-2016 roku 02:42:35 - 03:04:04 - k.120v-121v) oraz stron powoda A. T. (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:05:43- 00:43:22 - k.230v-232), pozwanej M. S. (1) (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:43:22- 00:55:39 - k.232-232v) i pozwanej M. N. (protokół z dnia 22-11-2016 roku 00:55:39- 01:21:50 - k.232v-234).

W powyższym zakresie były one jasne, spójne i logiczne, wzajemnie się uzupełniały. Stanowiły uzupełnienie faktów wynikających z przedłożonych przez strony dokumentów oraz podstawowe źródło informacji o przebiegu zdarzenia, do którego doszło w warsztacie lakierniczym.

Sąd nie doszukał się w powyższym zakresie w zeznaniach nieprawdy. Wewnętrzne przekonanie z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż zwykłą normą postępowania ludzi, jest wierzyć w to, co dana osoba mówi chyba, że okaże się, iż ktoś na to zaufanie nie zasługuje. Sąd analizując zebrany w sprawie

materiał dowodowy uznał, iż zeznania świadków i stron w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych na przymiot wiarygodności zasługują.

Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Dowód z przesłuchania stron jest w zasadzie tzw. dowodem „posiłkowym”, czyli przeprowadzanym tylko wtedy, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można uzyskać wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niewątpliwie w okolicznościach przedmiotowej sprawy zeznania stron stanowiły istotne uzupełnienie zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyjaśniały udział w zdarzeniu samego powoda, opisywały następstwa jakie dla powoda w związku ze zdarzeniem i publikacjami się wiązały, wreszcie pozwalały na ustalenie działań podejmowanych przez pozwanych zmierzających do ustalenia, czy dochowali oni szczególnej staranności zbierając informacje na temat zdarzenia, czy istniały uzasadnione podstawy do publikacji artykułu dotyczącego powoda.

Niewątpliwie za pomocą innych środków dowodowych, tak pełne ustalenie powyższych okoliczności nie było możliwe.

Pomimo tego, Sąd z ostrożnością oceniał zeznania stron. Strony są wprawdzie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy, jednakże bezpośrednie zainteresowanie wynikiem postępowania sądowego wpływa równocześnie na ujawnianie przez strony wiadomości, może spowodować świadome lub nieświadome ich zniekształcenie, a nawet zatajenie.

Wypowiedź dowodową stron, Sąd potraktował jako uzupełnienie zebranego materiału dowodowego. Strony – na co wskazano wyżej - były niewątpliwie bezpośrednio zainteresowanymi wynikiem postępowania. Dlatego Sąd uznał te zeznania za wiarygodne w zakresie w jakim udało się te zeznania powiązać chociażby pośrednio w logiczną całość z innymi dowodami, potwierdzić, uzupełnić, zweryfikować. W niniejszej sprawie zeznania stron znajdowały oparcie w zeznaniach świadków, dowodach z dokumentów, stanowiąc ich uzupełnienie.

Zarówno zeznania stron, świadków znajdowały – w omawianym zakresie - także oparcie w zasadach doświadczenia życiowego. Brak było podstaw do ich kwestionowania.

Z zeznań M. S. (2), P. L. – funkcjonariuszy policji - wynikało, iż po ustaleniu, że żadna z zebranych osób – w świetle istniejącego sporu - nie dysponuje pisemnym dokumentem potwierdzającym umocowanie przez właściciela pojazdu do jego odbioru, odesłali uczestników na drogę cywilną.

Świadkowie E. P. (1), R. W., W. P. przedstawili przedmiotowe zdarzenie zgodnie z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym. Wskazywali na dominującą rolę powoda w kwestii uzyskania dla J. P. jakiejś „rekompensaty” w związku z wykonanymi częściowo pracami lakierniczymi i w konsekwencji decyzję w przedmiocie odmowy wydania pojazdu. Natomiast zeznania J. P., J. W., K. W. o ile również odzwierciedlały co do zasady ustalony przebieg zdarzenia, to z drugiej strony starały się marginalizować udział w nim powoda. Jednocześnie jednak J. W. wskazywał, iż J. P. zależało na uzyskaniu „jakiegokolwiek kwoty, chyba 4.000 zł.”. Również K. W. wskazała, iż prośbą J. P. było by „napomknęli” właścicielowi pojazdu, by się rozliczył. Raz zeznała ona wprawdzie, iż nie uzależniano wydania pojazdu od zapłaty, by dalej wskazać jednak, że byli o to - uzyskanie jakiegoś świadczenia za wykonaną przez zmarłego lakiernika pracę - proszeni przez J. P.. Sama J. P. wskazała, iż chciała by właściciel pojazdu się rozliczył za wykonane prace, ale nie podała wartości tych prac zeznając, iż cena miała być ustalona na miejscu.

Z zeznań samego powoda wynika jego dominująca rola w spotkaniu w warsztacie lakiernika. Zainicjował on rozmowę w kwestii wydania pojazdu i zapłaty za wykonane prace. Wskazywał na nakład pracy zmarłego lakiernika. Podawał, iż J. P. mówiła, by wspomnieć o „jakichś pieniążkach”. Zeznał, iż we wcześniejszej rozmowie z lakiernikiem uzyskał informację, iż wcześniejsza praca dla E. P. (1) kosztowała 7.000 zł., a przedmiotowa będzie kosztowała więcej.

W konsekwencji Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda i świadkom J. P., J. W., K. W. w zakresie w jakim twierdzili, iż wydanie samochodu nie było uzależnione od jakiegokolwiek zapłaty, iż samochód zostałby wydany pomimo



jej braku. Przeczą temu zeznania E. P. (1), R. W., a ponadto fakt wezwania a miejsce funkcjonariuszy policji. Jako jedyne logiczne wytłumaczenie tej czynności – w świetle zebranego materiału dowodowego, okoliczności zdarzenia – jawi się odmowa wydania pojazdu, która była spowodowana odmową wpłacenia na rzecz J. P. jakiegokolwiek należności za częściowo wykonane prace lakiernicze. W innym przypadku – kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego – skoro przybyli na miejsce R. W. i M. L. (2) w celu odbioru pojazdu oraz powód, J. W., K. W., którzy zjawili się tam, by pojazd wydać, nie mieliby powodu wzywać funkcjonariuszy policji i doszłoby do wydania pojazdu. Strony nie przedstawiły dowodów pozwalających na odmienne ustalenia.

Odnosząc się do zeznań powoda wskazać należy – w świetle powołanych twierdzeń o braku umocowania osób przybyłych po samochód w celu jego odbioru – z jednej strony nie miał wątpliwości od kogo żądać ewentualnej dopłaty, ale z drugiej strony podnosił kwestię wątpliwości co do uprawnienia przybyłych do odebrania przedmiotowego pojazdu. Przy czym ani powód, ani J. P., J. W., K. W. nie zwrócili uwagi na kwestię własnego umocowania do wydania pojazdu, dysponowania nim. Wszak J. P. była konkubina zmarłego lakiernika, który nie sporządził na jej rzecz testamentu.

Ogólny kontekst wynikający z zeznań świadków oraz powoda jest taki, iż wydanie pojazdu związane było jednak z zapłatą. Powód zeznał, iż J. P. była w trudnej sytuacji, a „jakieś prace” przez jej zmarłego jej konkubenta zostały wykonane. Sam powód w złożonych zeznaniach przyznał, iż powodem jego udziału w czynności było m.in. uzyskanie pieniędzy za wykonane prace.

Świadkowie J. N., Z. D., E. T., B. M. opisali zmiany w zachowaniu powoda po publikacji artykułu wiążąc ten stan z nieprawdziwymi, naruszającymi dobra osobiste powoda informacjami. Przy czym nie potrafili owych – w ich ocenie – nieprawdziwych i godzących w dobra osobiste informacji podać. W istocie wnioskowali o nich interpretując tytuł i treść artykułu.

Pozwani M. S. (1) i M. N. opisali czynności związane z uzyskaniem, gromadzeniem informacji oraz motywy jakimi kierowali się podejmując decyzję o publikacji artykułu.

Przechodząc do oceny zgłoszonego żądania, to wskazać należy, iż podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanych w zakresie roszczeń związanych z ochroną dóbr osobistych należy upatrywać w treści art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Kodeks cywilny w art., 23 k.c. nie zawiera definicji dóbr osobistych, lecz ogranicza się do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność cześć, swoboda sumienia, nazwisko (...). Przywołany powyżej przepis art. 23 k.c. ma charakter szczególny. Jest w nim zawarta bowiem jedynie ogólna zasada, że dobra osobiste wymienione w nim tylko przykładowo pozostają pod ochroną prawa cywilnego.

W sprawach o ochronę dóbr osobistych naruszonych przez media zastosowanie mają jednak nie tylko sformułowane w sposób ogólny przepisy kodeksu cywilnego (powołany wyżej art. 23, art. 24 k.c.), lecz również przepisy ustawy Prawo prasowe.

W każdej tego typu sprawie należy wypracować kompromis między urzeczywistnianiem prawa dopuszczalnej krytyki prasowej a ochroną konkretnych dóbr osobistych takich, jak: dobre imię, wizerunek, cześć.

Prawo prasowe w sposób wyraźny określa powinności dziennikarza, przypisując mu obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych oraz działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego. Na obowiązki te wskazuje art. 12 prawa prasowego.

Przepis art. 24 §1 k.c. wskazuje, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych

w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z treści powołanego wyżej przepisu wynika jednoznacznie, że ochrona dóbr osobistych przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym przewidzianym w cytowanym przepisie. Bezprawne w znaczeniu cywilistycznym jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a także z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Przewidziane są jednak sytuacje (kontratypy), które powodują, iż konkretne działanie naruszające dobra osobiste, nie może być uznane za bezprawne.

W niniejszej sprawie należy zatem ustalić, czy doszło do naruszenia konkretnych dóbr osobistych powoda, a następnie, korzystając z domniemania bezprawności, dokonać analizy, czy w konkretnym stanie faktycznym nie wystąpiły tzw. okoliczności uchylające bezprawność.

Obowiązek wykazania, że doszło do naruszenia konkretnych dóbr osobistych powoda spoczywał na powodzie, zaś na pozwanych spoczywał obowiązek obalenia domniemania bezprawności naruszenia.

Okolicznościami wyłączającymi bezprawność naruszenia dóbr osobistych są: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez przepisy prawa; wykonywanie prawa podmiotowego; zgoda pokrzywdzonego; działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Powód upatrywał naruszenia swych dóbr osobistych w postaci dobrego imienia oraz zaufania do jego osoby, w zachowaniu pozwanych polegającym na podaniu nieprawdziwych informacji w artykule prasowym, który ukazał się (...) w 2016 roku.

W obecnym stanie prawnym każde naruszenie dobra osobistego zasadniczo uznawane jest za bezprawne. Pozwany musi więc udowodnić, że zachodzi jedna z okoliczności wyłączających bezprawność jego naruszeń.

W przypadku publikacji prasowych dodatkowo w grę wchodzi jeszcze całokształt regulacji prawnych wynikających zwłaszcza z ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. - Prawo prasowe. Przepis artykułu 1 powołanej ustawy określa, jaką rolę pełnią w społeczeństwie media. Przepis ten stanowi, że prasa zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

Przedstawiciele mediów nie zachowują jednak pełnej swobody, w tym znaczeniu, że nałożone są na nich określone ograniczenia. Nie mogą też oni nadużywać przysługującej im wolności słowa.

Najważniejszym kryterium, którym winni posługiwać się dziennikarze jest zgodność ich wypowiedzi i publikacji z rzeczywistością. Stosownie bowiem do art. 6 ustawy Prawo prasowe, prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Poza tym media zobowiązane są do respektowania takich wartości, jakimi są dobra osobiste człowieka. Wolność słowa nie oznacza bowiem dowolności z korzystania z niej.

Granice swobody wypowiedzi dziennikarza wyznaczają ogólne reguły postępowania akceptowane w społeczeństwie, zaś rzetelność dziennikarską wyznaczają reguły zawarte w art. 12 ustawy - Prawo prasowe. Rzetelność przy tym jest równoznaczna z uczciwością, solidnością, obowiązkowością, konkretnością i odpowiedzialnością za słowo. W prawie cywilnym, dla uznania określonego sposobu zachowania za prawidłowy, z reguły wystarcza dołożenie należytej staranności (a więc przeciętnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, z uwzględnieniem zawodowego charakteru czynności (art. 355 §1 k.c.)). Natomiast artykuł 12 ust.1 Prawa prasowego wymaga od dziennikarzy staranności szczególnej tj. kwalifikowanej, nadzwyczajnej.

Pozwani powoływali się na kontratyp działania w obronie uzasadnionego interesu. Opisywali zdarzenie z udziałem przedstawiciela samorządowej władzy gminnej – zatem osoby zajmującej wysokie stanowisko na szczeblu lokalnym.

Mieli prawo uznać, iż w związku ze złożonym przez E. P. (1) zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, swoim zachowaniem powód mógł naruszyć co najmniej zasady etyki, dobre obyczaje, czy nawet przepisy prawa.

W takiej sytuacji słusznie autor artykułu ocenił, iż materiał prasowy wskazujący na możliwość naganego zachowania powoda i publikacja tego materiału pozostaje w kręgu zainteresowania społecznego, a on sam nie może być obojętny na informacje, które uzyskał.

Szczegółowa analiza publikacji, która – jak twierdzi powód – narusza jego dobra osobiste, prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż jej autor nie dokonuje w istocie ocen przedmiotowego zdarzenia, a jedynie informuje czytelników, że zdarzenie z udziałem powoda miało miejsce i w sposób wyraźny stwierdza, czyją wersję zdarzenia przedstawia. Autor artykułu wyjaśnia również, jakie podjął działania, aby uzyskać stanowisko drugiej strony konfliktu. Kontaktował się z powodem, dążąc do uzyskania jego stanowiska. Powód jednak nie skorzystał z tej możliwości zakładając, iż jego wypowiedź nie zostanie w sposób obiektywny przedstawiona.

Działania autora artykułu, Sąd uznał za wystarczające w świetle brzmienia art. 12 Prawa prasowego mówiącego o tym, że dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, a nadto chronić dobra osobiste.

Wiadomości, które posiadali pozwani przy przygotowaniu materiału prasowego pochodziły od uczestników zdarzenia, KPP w C., właściciela pojazdu. Podane informacje znalazły potwierdzenie w toku niniejszego procesu. Kwestia zawiadomienia złożonego przez E. P. (1) nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta przez organy ścigania.

Autor artykułu wskazał co prawda na świadka E. P. (1) jako główne źródło informacji, ale równocześnie wskazał jakie próby podejmował by sprawdzić wiarygodność jego twierdzeń. Dziennikarz podjął konkretne działania w celu uzyskania stanowiska powoda, działania te jednak nie przyniosły rezultatu, gdyż powód – czego sam nie negował nie skorzystał z możliwości ustosunkowania się do informacji zawartych w artykule. Nie podjął żadnych prób skontaktowania się z dziennikarzem w celu przedstawienia własnej wersji.

W opisanym stanie faktycznym uzyskanie przed publikacją stanowiska powoda jako osoby zainteresowanej nie było wymaganiem bezwzględnym (podobnie wyrok SN z 27 listopada 2014 r. (...) - Lex nr. (...)).

W ocenie Sądu dotarcie do prawdy obiektywnej przez dziennikarza nie było na etapie przygotowania artykułu do publikacji możliwe, skoro wówczas postępowanie prowadzone z zawiadomienia właściciela pojazdu się nie zakończyło. W istocie sprowadzało się do oceny zachowania powoda w świetle obowiązujących przepisów prawa.

Wskazać jednak należy, iż niezwłocznie po uzyskaniu informacji o zakończeniu postępowania przez KPP w C. – z wynikiem korzystnym dla powoda - została zamieszczona informacja o powyższym w (...).

Prawem dziennikarza reprezentującego gazetę było jak najszybsze poinformowanie opinii publicznej o zajściu z udziałem powoda. W opublikowanym materiale dziennikarz nie poddaje ocenie zachowania żadnej ze stron zdarzenia, a jedynie relacjonuje jego przebieg przedstawiony przez uczestników oraz podaje informację, że mimo starań nie udało się uzyskać relacji z przebiegu tego zdarzenia od powoda.

Po publikacji powód nie podjął żadnych działań zmierzających do sprostowania podanych w artykule informacji, ani też nie wystąpił z własną odpowiedzią na publikację.

Powód jako osoba publiczna winien liczyć się z tym, że będzie obiektem zainteresowania mediów nie tylko w godzinach urzędowania, ale także po pracy i w życiu prywatnym.

Dla oceny roszczenia powoda nie ma - jak słusznie zauważyli pozwani - znaczenia stopień dokładności opisu zdarzenia - liczby biorących w zdarzeniu osób, kolejności ich przybycia. Informacje takie – czy też ich brak - nie naruszały, w świetle zebranego materiału dowodowego, dóbr osobistych powoda.

W ocenie Sądu powód zbyt dużą wagę w rzekomym naruszeniu swych dóbr osobistych przykłada do samego tytułu artykułu. Tytuł ów bowiem – wbrew stanowisku przedstawionemu przez stronę powodową – nie identyfikował powoda – mowa w nim jest wyłącznie o (...), bez wskazania imienia, nazwiska, czy nawet gminy, której władarza artykuł dotyczy. Identyfikacja powoda możliwa była dopiero z lektury samego artykułu. Zawarte w tytule sformułowania nie wskazywały na popełnienie przez powoda czynu zabronionego, nie były obraźliwe. Tytuł artykułu nawiązywał do treści zawiadomienia złożonego przez E. P. (1), który uznał, iż to powód uniemożliwił mu wydanie pojazdu nie mając ku temu podstaw prawnych. W żadnej mierze nie przesądzał – tak samo jak i treść samego artykułu – o popełnieniu przez powoda przestępstwa czy wykroczenia.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, iż artykuł dobra osobiste powoda bezprawnie naruszył, a w szczególności poprzez jakie informacje. Ponadto ze stanowiska powoda nie wynika dlaczego za naruszenie dóbr osobistych odpowiadają akurat pozwani, skoro o sprawie informowały – jak wskazywał to sam powód, media ogólnopolskie, których zasięg jest niewątpliwie większy. Sam powód wskazywał, iż również w W. – znane powszechnie i znające go osoby – pytały o owe zdarzenie, co również stawiać go miało w negatywnym świetle i naruszać jego dobra osobiste. W ocenie sądu powód nie udowodnił tego, iż wiadomość o powyższym osoby te posiadały z tygodnika o regionalnym zasięgu.

Powyższe dowodzi, że pozwani przygotowując materiał a następnie decydując o publikacji artykułu działali w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a autor publikacji dochował należytej staranności i rzetelności przy gromadzeniu i wykorzystaniu materiału co wyłącza bezprawność jego działania, a ewentualnych pretensji i roszczeń za podanie nieprawdziwej wersji zdarzenia powód nie powinien kierować pod adresem pozwanych.

Artykuł autorstwa M. N. nie zawierał ocen przedmiotowego zdarzenia, a jedynie opisuje je w sposób jaki przedstawiły je osoby bezpośrednio, czy pośrednio w nim uczestniczące. Wyjaśnia również dlaczego nie przedstawiono wersji powoda. Jednocześnie przedmiotowy artykuł prasowy wskazuje na fakty które uwiarygodniały przebieg zdarzenia w postaci złożenia w Komendzie Powiatowej Policji w C. zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez powoda.

Nie ma podstaw, aby to sądy wyznaczały granice i formy wypowiedzi w ochronie interesu publicznego. Oznaczałoby to, że władza sądownicza narzuca sposoby publicznej ekspresji i sposoby realizacji wolności wypowiedzi. Tymczasem zgodnie z Konstytucją RP każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

W wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 4 listopada 2014 r. ( (...), B. v. Polska, LEX nr 1532397) podkreślono, że wolność wypowiedzi, chroniona w art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, stanowi jeden z podstawowych fundamentów społeczeństwa demokratycznego i jeden z podstawowych warunków jego postępu i samorealizacji jednostki. Z zastrzeżeniem ustępu drugiego (art. 10 Konwencji) wolność wypowiedzi znajduje zastosowanie nie tylko do „informacji” i „poglądów”, które są dobrze przyjmowane lub postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne, lecz także do tych wypowiedzi, które są obraźliwe, szokują lub przeszkadzają. Takie są wymogi pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie ma „społeczeństwa demokratycznego”. Na podstawie art. 10 ust. 2 Konwencji istnieje niewiele miejsca na wprowadzanie ograniczeń wypowiedzi politycznych lub debaty dotyczącej kwestii zainteresowania publicznego.

Trybunał wskazał, że kryterium dotyczące tego, czy ingerencja jest „niezbędna w demokratycznym społeczeństwie” wymaga rozstrzygnięcia, czy ingerencja odpowiadała „pilnej potrzebie społecznej” i czy „ograniczenie” jest zgodne z wolnością wypowiedzi chronioną w art. 10 Konwencji.

Chociaż art. 10 ust. 2 Konwencji pozwala na ochronę dobrego imienia osób, których wypowiedzi, publikacje dotyczą, to wymogi ochrony muszą zostać zważone w stosunku do interesów otwartej dyskusji na tematy polityczne czy społeczne.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka - dla zapewnienia „pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których nie ma społeczeństwa demokratycznego”, dopuszcza więc nawet wypowiedzi obrażające (wyroki ETPCz z dnia 19 lipca 2011 r. w sprawie P. U. przeciwko W.; z dnia 4 listopada 2014 r. w sprawie B. przeciwko Polsce).

Powszechnie dopuszcza się prawo do krytyki działalności osób publicznych dopóty, dopóki nie narusza ona ich dobrego imienia czy czci. Taki pogląd nie kwestionuje ani nie zawęża ochrony przewidzianej w przepisie art. 24 k.c.

Z obiektywnej koncepcji dóbr osobistych jako pewnych wartości uznanych powszechnie w społeczeństwie i akceptowanych przez dany system prawny wynika, że dla oceny danej wypowiedzi relewantne są kryteria obiektywne, nie zaś indywidualne i z natury rzeczy subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej.

Dobra osobiste bowiem, nie dlatego podlegają ochronie, że dana osoba przywiązuje do nich subiektywnie doniosłe znaczenie, ale dlatego, że system prawny uznaje i aprobuje potrzebę ich ochrony.

O zniesławiającym charakterze wypowiedzi nie decyduje też jej skutek w postaci reakcji społeczeństwa (a właściwie osób w otoczeniu pokrzywdzonego), wyrażającej się zmianą w nastawieniu do niego. Chodzi wyłącznie o opinię społeczną znajdującą wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących.

Należy zatem badać każdorazowo, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata, ale u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia (wyrok SN z dnia 8 marca 2012 r., sygn. akt (...), OSNC(...)).

Wolność wypowiedzi jest fundamentem ustroju demokratycznego, a styl wypowiedzi - jako forma wyrazu - jest chroniony wraz z jej treścią.

Krytyka ta ma jednak pewne granice, którymi są inne, równie ważne i chronione dobra. Może być dobitna, „ostra” - ale tylko wtedy, gdy jest rzeczowa i podjęta w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu. Prawo do krytyki nie może być wykonywane w taki sposób, aby naruszało dobre imię lub cześć krytykowanego (wyrok SN z dnia 28 marca 2003 r., sygn. akt IV CKN (...), LEX nr 81295). „Nie sposób mówić o ochronie prawa do krytyki, gdy proporcje nie zostały zachowane, a krytyka przybiera formę bezpodstawnej i bezcelowej agresji, niszczącej standardy w debacie publicznej (np. odwoływanie się do pochodzenia, wyznania, cech fizycznych czy orientacji seksualnej)”. W ocenie Sądu przedmiotowy artykuł reguł tych nie narusza. Uważna i wnikliwa jego lektura nie pozwala na przyjęcie, iż przybiera formę bezpodstawnej i bezcelowej agresji, niszczącej standardy w debacie publicznej.

Wskazać należy, iż z zasady kontradiktoryjności procesu wynika, iż to strony obarczone zostały odpowiedzialnością za wynik procesu. Przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Rola sądu nie polega bowiem na wykonywaniu przezeń obowiązków procesowych ciążyących na stronach. Strona prowadzi więc proces na własne ryzyko dowodowe.

Działanie z urzędu i przeprowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych i musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia, np. w wypadku ujawnionej przez stronę bezradności czy w razie istnienia trudnych do przezwyciężenia przez strony przeszkód, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy. Takie okoliczności w sprawie nie miały miejsca. Obie strony procesowe reprezentowane były ponadto przez fachowych pełnomocników procesowych.

Konkludując – z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by powołana przez powoda publikacja zawierała nieprawdziwe twierdzenia, by doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda, by dziennikarz złamał zasady prawa prasowego.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, roszczenie powoda należało oddalić, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 24 §1 k.c.

Przepis art. 108 § 1 k.p.c. nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Treść art. 98 § 1 k.p.c. reguluje kwestię kosztów procesu. Wynikają z tego przepisu dwie zasady: zasada odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasada kosztów celowych. Strona przegrywająca jest bowiem obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie strona wygrywająca – pozwana nie była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika procesowego – radcę prawnego, który wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Na owe koszty składają się uiszczone przez pełnomocnika opłaty skarbowe od pełnomocnictw, uiszczone zaliczki na poczet kosztów dojazdu świadków oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w oparciu o przepisy §2 punkt 4 i §8 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd na podstawie art. 98 §1 k.p.c. zasądził od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 3.531 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, orzekając jak w punkcie 2 wyroku.

Na oryginale właściwy podpis